

FUNDACJA

Armii

Pomorskie

Województwo Pomorskie

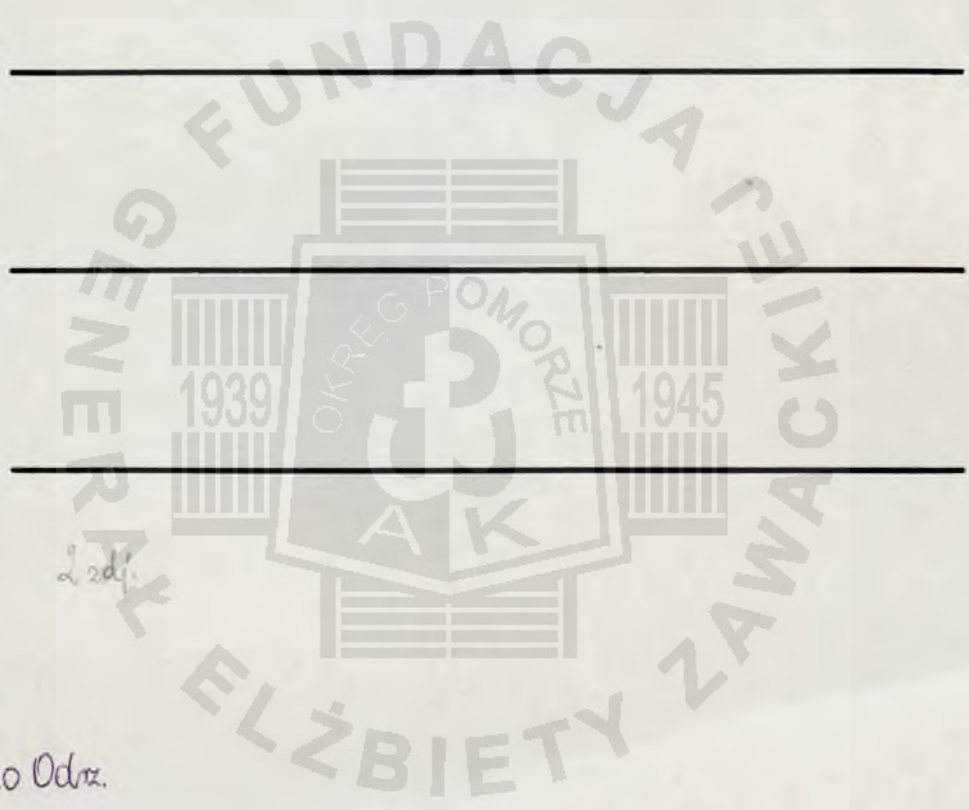
tel.: 60-22-22-22

REGON 870502736

# MEMORIAL

## General Marii Wittek

A. Łojasika spm. 2015



66-600 Krosno Odrz.  
 ul.  
 woj. zielonogórskie  
 tel.

LWP

WIRTH Anna

zam. Zwierzychowska

807/WSK

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI —

807/148

LUP

KIRTH Anna

zam. Lwytzechowska

**I. Materiały dokumentacyjne**

I/1 – relacja właściwa ✓ K. 4. s. 7

I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora —

I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora ✓ K. 2 s. 9

**II. Materiały uzupełniające relację —**

**III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”): —**

III/1 – dot. rodziny relatora —

III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939–1945) —

III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 – inne... —

**IV. Korespondencja ✓ K. 2. s. 3**

**V. Wypisy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”] ✓**

**VI. Fotografie —**



Relacja o wojennej służbie kobiet - żołnierzy  
w I i II Armii Wojska Polskiego w latach 1939-1945

Zwierzychowska Anna (Wirth - 9.05.1953 r.) ur. 24 maja 1922 r.  
w. Wąskowce, pow. Kremeniec, woj. wołyńskie. Ojciec Edward, matka  
Stanisława Dumi-Brzezińska. Ojciec pracował na własnym gospodarstwie  
rolnym. Matka nauczycielka, po pierwszej wojnie żniat, organizatorka i później  
wizytatorka pierwszych polskich szkół w pow. kremenieckim, po urodzeniu dzieci  
pomagała ojcu w gospodarstwie.

Mój obecny adres - 66-600 Krosno Odr. ul.

tel. (068)

woj. Zielonogórskie

Szkolę powszechną skończyłam w Szumsku, a następnie 4 kl. w liceum  
kremenieckim w 1939 r. Maturę uzyskałam dopiero w 1962 r. w Ogólno-  
kształcącym liceum korespondencyjnym w Zielonej Górze.

Przed 1939 r. mieszkalam we wsi Wąskowce gm. Szumsk, pow.

Kremeniec, zajmowałam się nauką. Od wybuchu wojny pracowałam  
w gospodarstwie rolniczym. W 1943 r. ze względu na bandy nacjonalistów  
ukraińskich, zamieszkałam w m. Zdobuń. Arbeitsamt skierował mnie  
do pracy na poczcie przy sortowaniu listów. Po wyroczniu (2 lutego 1944 r.)  
powstała spółdzielnia Kwaniecka (artiel) w celu wyucia białiny dla wojska.

Pracowałam tam jako majster do czerwca 1944 r. 8 czerwca zostałam  
przez zdobuńskie RKK (Wojenkomat) zmobilizowana do wojska polskiego.  
Zdemobilizowana 6 października 1945 r.

Z punktu zbornego w Łytomienu, trafiłam do 3-Pułku Zapas. w okolicach  
Kiwere i krótko po tym do Samodzielnego Batalionu Kobiecego im. Emilii  
Plater w Kiwerce. Potem Piława, Krynka, W-wa Praga ul. Targowa,  
Warszawa Al. Jerozolimskie, ul. Lesna i na Woli ul. Bema.

W wojsku pełniłam służbę wartowniczą, po awansie na kaprala, zostałam  
z-cą dowódcy plutonu do spraw pol.-wyd.

W 3-Pułku Zapas. przesłam krótki kurs Tęczyści telefonicznej na apostacie  
poboynd.

Zdemobilizowana zostałam w stopniu plutonowego. Rozkazem Szefa Wojsk. Sztabu Wojsk. Zielona Góra nr 1 PdF z dnia 25.04.1985 r. awansowana do stopnia starszego sierżanta. Odznaczona Brązowym Krzyżem Zasługi, (zaświadczenie nr 50 z dnia 30.08.1945 r. w Lubuskim Muzeum Wojsk. Dreznoń/K, Zielonej Góry) medale: Za Warszawę, Za oswobodzenie W-ny, Zmierzająca i Wolność, za udział w walkach o Berlin, 30-lecie PRL, 40-lecie PRL. Srebrny Krzyż Zasługi, Krzyż Kawalerski OOP, Krzyż Oficerski OOP, odznaka „Za zasługi w rozwoju wojenlotnictwa zielonogórskiego”.

Po zdemobilizowaniu zamieszkałam we wsi Budynia, gm. Dąbie, pow. Krosno Odr. jako osadnik wojskowy na 2 ha gospodarstwie, w którym już byli moi rodzice. W kwietniu 1946 r. zostałam komendantką hufca gminnego P.W. i W.F. w Dąbiu. W czerwcu 1947 r. ukończyłam kurs dla przewodniczących wiejskich P.W.K w Wejherowie. W okresie ferii szkolnych 1947-48 byłam na obozie społecznym P.W.K w Patmykach woj. Obrztyu, za co otrzymałam odznakę obozów społecznych P.W.K. Gdy gospodarstwo moje wzrosło do 10 ha, zrezygnowałam z gospodarstwa i od 1 maja 1948 r. pracowałam w Zar. Pow. ZSCH jako instruktorka Kół Gosp. Wiejskich, a od 1949 r. do marca 1951 r. jako prezes Zar. Pow. ZSCH. We wrześniu 1950 r. zostałam skierowana na Wojsk. Szkołę Partyjną w Poznaniu, którą ukończyłam w lutym 1951 r. i od marca 1951 r. do 31 grudnia 1952 r. pracowałam w Komitecie Pow. PZPR jako instruktorka. Ze względu na stan zdrowia (gryźlica, a przez ten czas) zwolniłam się i z dniem 1 stycznia 1953 r. zwróciłam pracę w Lubuskiej Brygadzie WOP jako kucyrowa. W maju 1953 r. zawarłam związek małżeński z Władysławem Zwierychowskim z zawodu ogrodnikiem. Ze względu na stan zdrowia, 30 kwietnia 1958 r. zwolniłam się z pracy w Lub. Bryg. WOP i od stycznia 1959 r. przeszedłam na rentę inwalidzką trzeciej grupy.

Od początku byłam członkiem Związku Osadników Wojskowych następnie ZBoWiD, ligi Kobiet. W 1947 r. wstąpiłam do PPS, a od jednocześnie byłam członkiem PZPR. Od przejścia na rentę mogłam zajęć się wypełnieniem wykwalifikowania, pracowałam m.in. dwa społecznie jako opiekun społecny, członek Komisji Pres. M.R.N. zaopiekowania ludności i pojedynczo. Członek Zar. Pow. ZBoWiD, prezes

Koła Miejskiego (Bolszewicy) w Krasowie Odra. W czasie pracy w dub. Bryg. WOP byłem sekretarzem POP prac. cywilnyde, przewodniczącą Rady Zakładowej, oraz zastępcą zarządcy Okręgu ZP PiS w Zielonej Górze.

Obecnie utrzymuję się z renty z ogólnego stanu zdrowia. W 1985 r. 14 sierpnia otrzymałem grupę drugą, a od 24 marca 1997 r. grupę pierwszą.

Obecny stan zdrowia nie był dobry, trudności w poruszaniu się poza mieszkanie. W lenieniu nie komentowałem ze sportowej służby zdrowia.

Co do mojej najbliższej rodziny to brat (1925 rocznik) pokoty przez zandarmów niemieckich zmarł jesienią 1943 r. Zdobynów od maja 1944 r. był bombardowany (Wzrost kolejowy, dwa cementownia) i z domku, w którym mieszkaliśmy ocalał jeden pokój gdzie byłem z rodzicami. Trzeba było szukać innego mieszkania, a ja dostawałem powołanie do wojska.

Mąż ukończył zaoczne studia rolnicze i magisterium z ogrodnictwa. Pracował w dzierżawionym z Wydz. Rolnictwa PRN ogrodnictwie do 1970 r. Następnie prowadził własne małe ogrodnictwo, które ostatecznie przekazał synowi córce. Syn Wojciech ur. 27.05.1963 r. skończył zasadniczą szkołę samochodową i uczył się w technikum mechanicznym. 5 lutego 1982 r. zmarł nagle.

Córka Magdalena ur. 13.11.1965 r. skończyła technikum ogrodnictwa i pracowała w przekazanym jej ogrodnictwie. Jest mężatką, ma dwie córki 9 i 7 lat.

Do relacji załączam 2 fotografie - mego plukonu z dowódcą i moją ze służby w wojsku. June przekazam do dub. Muzeum Wojsk. w Dronowie.

W książce „Setyśmy znad Oki” Stanisławy Dzienieckiej wyd. 1 str. 143 jest wzmianka o mnie. W książce „Platerówki” - praca zespołowa - str. 151.

Artykuły dot. mojej służby w wojsku ukazywały się w prasie wojskowej, za Wolność i Świat i inne. Nie kompletuję tych artykułów.

Krasno Odra. 16 czerwca 1997 r.

Anna Zwiemychowska

Relacja o wojennej służbie kobiet - żołnierzy  
w I i II Armii Wojska Polskiego w latach 1939-1945

Zwierzychowska Anna (Wirth - 9.05.1953 r.) ur. 24 maja 1922 r.  
w. Wąskowce, pow. Kremeniec, woj. wołyńskie. Ojciec Edward, matka  
Stanisława Dunin-Brzezińska. Ojciec pracował na własnym gospodarstwie  
rolnym, Matka nauczycielka, po pierwszej wojnie światowej organizatorka  
i później wizatorka pierwszych polskich szkół w pow. Kremenieckim,  
po urodzeniu dzieci pomagała ojcu w gospodarstwie.

Mój obecny adres - 66-600 Krosno Odrz. ul.

tel. (068)

Szkolę powszechną ukończyłam w Szumsku, a następnie 4 Liceum  
Kremenieckim w 1939 r. Maturę uzyskałam dopiero w 1962 r. w Ogólno-  
kształcącym Liceum korespondencyjnym w Zielonej Górze.

Przed 1939 r. mieszkalam we wsi Wąskowce, gm. Szumsk, pow. Kremeniec  
zajmowałam się nauką. Od wybuchu wojny pracowałam w gospodarstwie  
rodziców. W 1943 r. ze względu na bandy nacjonalistów ukraińskich,  
zamieszkaliliśmy w m. Zdobunów. Arbeitsamt skierował mnie do  
pracy na poczcie przy sortowaniu listów. Po wyzwoleniu (2 lutego 1944 r.)  
powstała spółdzielnia krańcowa (artiel) w celu szywania bielizny dla wojska.  
Pracowałam tam jako majster do czerwca 1944 r. 8 czerwca zostałam  
przez zdobunowskie RKM (wojenkomat) zmobilizowana do wojska  
polskiego. Zdemobilizowana 6 października 1945 r.

Z punktu zbornego w Żytomierzu trafiłam do 3 Pułku Zapaso-  
wego w okolicach Kiewa i krótko po tym, do Samodzielnego Batalionu  
Kobiecego im. Emilii Plater w Kiewie. Potem Pilawa, Krzywdzi,  
Warszawa - Praga ul. Targowa, Warszawa Al. Jerozolimskie, ul. Leszno,  
i na Woli ul. Bema.

W wojsku pełniłam służbę wartowniczą. Po awansie na kaprala

zostałam z-eq dowódcy plutonu do spraw pol.-wych.

W 3. Pułku Zapasowym przesłam krotki kurs łączności telefonicznej na aparatach polowych. Zdemobilizowana zostałam w stopniu plutonowego. Rozkazem Szefa Wojew. Sztabu Wojsk. Zielona Góra nr 1 Pdt. z dnia 25.04.1985r. awansowana do stopnia starszego sierżanta. Odznaczona Brązowym Krzyżem Zasługi, (zaświadczenie nr 50 z dnia 30.08.1945r. w dubuskim Muzeum Wojskowym Drenów K/Zielonej Góry) medale: Za Warszawę, Za oswobodzenie W-ny, Złoty i Wolności, Za udział w walkach o Berlin, 30-lecia PRL, 40-lecia PRL, Srebrny Krzyż Zasługi, Krzyż Kawalerski OOP, Krzyż Oficerski OOP, Odznaka „Za Zasługi w rozwoju Wojskowości Zielonogórskiego”.

Po zdemobilizowaniu zamieszkałam we wsi Budymia, gm. Żabie, pow. Krosno Odrz. jako osadnik wojskowy na d-ka gospodarstwa w którym już byli moi rodzice. W kwietniu 1946 r. zostałam komendantką hutca gminnego P.W. i W.F. w Żabiu. W sierpniu 1947 r. ukończyłam kurs dla przewodniczących P.W.K. (Przysposobienie Wojskowe Kobiet) w Wejherowie. W okresie ferii szkolnych 1947-1948 r. byłam na obozie sportowym P.W.K. w Gatnykach woj. Olsztyn, za co otrzymałam Odznakę Obozów Sportowych P.W.K. Gdy gospodarstwo moje wzrosło do 10 ha zrezygnowałam z gospodarstwa i od 1 maja 1948 r. pracowałam w Zarządzie Powiatowym Związku Samopomocy Chłopskiej jako instruktorka KOT Gospodyń Wiejskich, a od 1949 r. do Marca 1951 r. jako prezes Zarz. Pow. ZSCH. We wrześniu 1950 r. zostałam skierowana na Wojsk. Szkołę Partyjną w Poznaniu, którą ukończyłam w lutym 1951 r. i od Marca 1951 r. do 31 grudnia 1952 r. pracowałam w Komitecie Powiatowym PZPR jako instruktor. Ze względu na stan zdrowia. (gnębica, a praca terenowa) zwolnitam się i z dniem 1 stycznia 1953 r. zacząłam pracę w dubuskiej Brygadzie WOP jako księgowa.

W maju 1953 r. zawarłam związek małżeński z Władysławem



II/1/6

Zwierzyehowski z zawodu ogrodnikiem. Ze względu na stan zdrowia 30 kwietnia 1958 r. zwolniłam się z pracy w dub. Bryg. WOP i od stycznia 1959 r. przesłam na rentę inwalidzką trzeciej grupy.

Od początku byłam członkiem Związku Osadników Wojskowych, następnie Zr. Bojowników o Wolność i Demokrację, ligi Kobiet. W 1947 r. wstąpiłam do PPS i od zjednoczenia byłam członkiem PZPR.

Od przejścia na rentę mogłam zajęć się uzupełnieniem wykształcenia pracowałam również dwiema społecznie jako opiekun społeczny, członek Komisji MRD zaopatrzenia ludności i pojedynczej, członek Zarz. Pow. ZBOWiD, prezes Kola Miejskiego ZBOWiD w Krośnie Odrz.

W czasie pracy w dub. Bryg. WOP byłam sekretarzem P.O.P. pracowników cywilnych, przewodniczącą Rady Zakładowej oraz członkiem Zarządu Okręgu Zr. Zar. Prac. Państwowych i Społecznych w Zielonej Górze.

Obecnie utrzymuję się z renty z ogólnego stanu zdrowia. W 1985 r. 14 sierpnia otrzymałam gripę drugą, a od 24 marca 1997 r. gripę pierwszą. Obecny stan zdrowia nie byłby dobry. Trudności z poruszaniem się poza mieszkanie. W lewnim się korzystalam ze społecznej służby zdrowia.

Co do mojej najbliższej rodziny to brat (1925 r. urodz.) pobity przez zandarmów niemieckich zmarł jesienią 1943 r. Zdobyt od maja 1944 r. był bombardowany (wzrost kolejony, duża cementownia) i z domku, w którym mieszkaliśmy, został jeden pokój, gdzie byłam z rodzicami. Trzeba było szukać innego mieszkania, a ja dostawałam powodzenie do wojska.

Mąż ukończył zaoczne studia woliere i magisterium z ogrodnictwa. Pracował w kierowniczym z Wydz. Rolnictwa P.R.W. ogrodnictwie do 1970 r. następnie prowadził własne małe ogrodnictwo, które ostatecznie przekazał córce.

Syn Wojciech ur. 27 maja 1963 r. ukończył zasadniczą szkołę samochodową i uczył się w technikum mechanicznym. 5 lutego 1982 r. zmarł

7/17

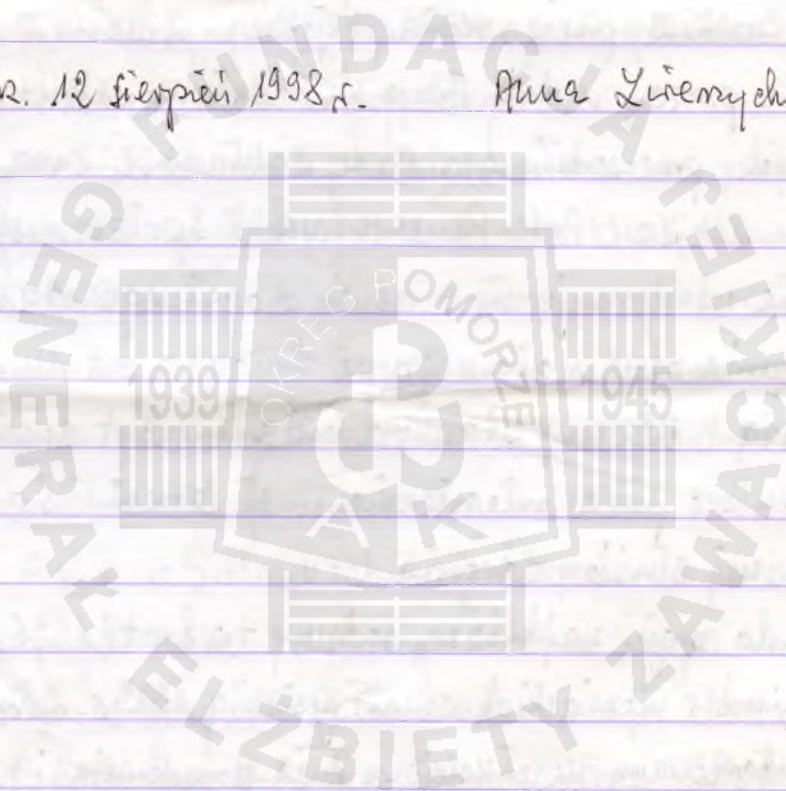
magle.

Córka Magdalena ur. 13 listop. 1965 r. skończyła Technikum Ogrodnictwa i pracowała na przekazywaniu jej ogrodnictwie. Jest mężatką, ma dwie córki 10 i 8 lat.

Wzmianki o mojej służbie wojskowej znajdują się w książkach: Stanisław Dzwiecki, "Szturm z nad Odrą" - wyd. I str. 143, "Platerowski" - praca zespołowa Edward Jakubowski, Antoni Michalak, Edward Pantowski, Włodzisław Syzdek - str. 151.

Krosno Odr. 12 sierpień 1998 r.

Anna Ziemychowska



I/3 Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora

Ankieta personalna wypełniona estashorezkie przez Zieradziowski  
Annę z d. Wirth z załączonym szerszym opisem do 15 punktu ankiety  
Podpis bez daty wypełnienia ankiety. Odpis oryg k. 2, s. 1-4





12. Wymienić ważniejsze posiadane odznaczenia państwowe i wojskowe  
 Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski - 30. IV. 1974 r., Srebrny Krzyż Zasługi 2. III. 1955 r.  
 Brązowy Krzyż Zasługi 13. IX. 1945 r. (zasłużenie nr 50 Bat. Kob.) Medal 30-lecia Polski Ludowej  
 Medal - Za Waleczność za Osirobożenie Wawrzyn, za udział w walkach o Berlin, Łagiszewo i Włocławek

13. Podać wysokość posiadanej emerytury-renty inwalidzkiej, renty  
wyjątkowej 5000 + 1000 za Krzyż = 6000 -

14. Podać warunki mieszkaniowe, socjalno bytowe ilość izb NTasny domek  
jednorodzinny = warunki dobre - 5 izb

15. Jeśli Koleżanka posiada ciekawe wydarzenia z okresu wojny w czasie  
 walk lub w okresie utrwalania władzy ludowej - krótko opisać -  
 można dołączyć oddzielną relację jako załącznik do ankiety

*relacja*

16. Czy koleżanka pragnie wziąć udział w III Zlocie Platerówek gdyby  
 był zorganizowany z okazji 40 lecia PKWN w czerwcu lub wrześniu  
 1984 r. *tak*

17. Napisać inne uwagi warte uwzględnienia w planowanym wydawnictwie  
 albumowym o Platerówkach - można dołączyć oddzielną relację jako  
 załącznik do ankiety *w książce St. Dmochowskiej "Siostry z wód Oku" w wykazie adwersarzystek  
 Brąz. Krzyż Zasługi jest wymienione 49 nazwyk. Zasłużenie nr 50 mam ja i nie chciałam  
 go oddać za Księżkę - To jest dla mnie pamiętkę - pierze Batalionu, podpis siostry -*

18. Ilość dzieci ich imiona nazwiska jakie posiadają zawody, co robią  
 zajmowane funkcje w zakładach pracy i instytucjach - można dołą-  
 czyć oddzielną relację do ankiety.  
*Córka - Magdalena lat 18 - uczennica Technikum Ogrodniczego  
 (sya - Hojwicki nr 27.05.1963r zmarł nagle w dniu 5.02.1982 r.)*

U w a g a: do ankiety dołączyć zdjęcia o wymiarach .....

*Anna Liemychowska*  
 podpis wypełniającego  
 ankietę

Relacja do aukty - dot. pkt. 15

W okresie od 28.12.1947 r. do 12.01.1948 r. brałam udział w obozie społecznym PWN w Patrykach, gm. Klebarke, woj. Olsztyn, zorganizowanym przez Zar. Woj. P.H. i W.F. (Przysposobienie Wojskowe i Wychowanie Fizyczne) w Poznaniu. Pełniłam tam funkcję instruktorki sanitarniej.

Akcja ta miała na celu repolonizację autochtonów. Miejsca ludności przyjęta nas początkowo bardzo nieufnie. Trzeba było chodzić po domach, namawiać aby przyszli do śmietni. Rozmawiając z mieszkańcami poznawaliśmy ich troski i kłopoty, dowiadujemy się o wielu niesprawiedliwościach, których doznawali, niektórych i tych zupełnie błażych. Niektóre sprawy udało się nam załatwić "od ręki" u miejscowych władz, niektóre u województwa. Ludnie nabrali zaufania. Zaopiekowaliśmy się chorymi, stawialiśmy banki (było dużo przerybień) i dawaliśmy te leki, które można było dać bez lekarni i panie wypadkach spowodowanych interwencją lekarni z Olsztyna i umiarkowanie chorych w szpitalu.

W Patrykach i innych wsiach gminy Klebarke przeprowadziliśmy kursy pierwszej pomocy. Prowadziliśmy tych kursów otymuady apteczki z odpowiednimi środkami. Dla dorosłych i dzieci dawaliśmy wieczornice złożone z recytacji, pieśni, skeczy i inscenizacji. Urządzaliśmy choinkę z prezentami dla dzieci.

Wielkie wrażenie wywarła na mnie i koleżankach polna staniczka. Cieszyła się bardzo gdy przyjeżdżaliśmy do niej. Tak to się mówi - nie wiedziata gdzie nas posadzić - dostawie wiadła podwiski na knesia, żeby było wygodnie. I cały czas mówi, mówi. Początkowo nie bardzo mogliśmy

zrozumieć, ale po wstuchaniu się, okarato się, że mówi po polsku, nieco archaicznie, z dziwnymi zwrotami, ale bardzo pięknie. Pośredniaczyni jej o tym, a ona sięgnęła do kufra i wyjęła stary modlitewnik ze słowami „to on mi nie pozwolił zapomnieć naszej mowy”.

Słownik był drukowany gotykiem ale słowa były polskie. Opowiadała, że się zginała na francie (był oryginalnie w wojsku niemieckim) a córkę i wnuczkę odesłano po wojnie do Niemiec, bo wnuczek był w Hitlerjugend. „Córka nie chciała jechać ale mówili Niemka, Niemka i wściekłe sąsiedzi co tu przyjechali z Polski. Ona była Polka, Polka jak i ja i cała nasza rodzina.” - Mówiła to płacząc.

Takich rodzin było więcej, choć nie wszyscy tak obracali się wspomnieniami. Mieliby głęboki żal że parokrotnie uwarano ich za Niemców, a od Niemców stale słyszeli że są „świńskimi Polakami”.

Nyjaśnialiśmy dlaczego tak się stało i że obecnie jest inaczej, że nie są i nie będą traktowani inaczej niż wszyscy Polacy - dzieci jednej Ojczyzny.

Napierano w tym krótkim czasie nie zdnialiśmy wiele, wydaje mi się jednak, że był to nasz mały udział w utrwaleniu władzy ludowej na tym terenie. Żegnano nas bardzo serdecznie.

Komendantką obozu była Oleńka Karpińska - studentka Akademii Handlowej w Poznaniu, krótkim czasie Stanisława Kolpińska, warszawska śmietniczka nie pamiętam, ja - inst. sanit. i uczeniice klas licealnych z gimnazjów poznańskich.

Napisałam o tym bo chciałam aby pozostał jakiś ślad tej pracy i wdzięczności i ma serca przez te dnięzłota, i idę jednak, że trudno właściwie oddać w słowach nastój i klimat tamtych dni.

## IV Korespondencja

- List Anny Lwercyehorskiej, Krosno Odrz. 1 ii 1984r. adresowany do  
płk. Jakubowskiego. rękopis oryg. K.1. S. 1-2
- Podziękowanie, pismo Anny Rajelskiej dokumentalistki, Toruń 24 iii 1998r.  
do Anny Lwercyehorskiej, Krosno Odrzańskie  
mps. Ksero K.1. S. 3





Wnoszę Dno. 1.02.1984 r.

Obywatelu Pułkownika!

W załączeniu przesyłam wypełnioną ankietę i zdjęcie - dość dawne wspomina - ale innego obecnie nie posiadam. Ankietę otrzymałam dość późno, ponieważ zmieniła się listowność i ta nowa stworzyła list do skrytki sąsiadów, a ci akurat wyjechali.

Nie wiem czy dobrze zrobiłam, ale porozmawiałam sobie dać tą ankietę również koleżance Emilii Chmiał. Była w Batalionie od początku, skończyła Szkołę Oficerską w Riazaniu, a później była szefem kancelarii 9 Pułku Piechoty. Była z pułkiem na lewym brzegu Wisły i stamtąd dostała się do niewoli razem z uczestniczkami powstania.

O jej koleżankach z pułku, Janinie Starczak - Holcwin (nie dawno odwiedziła - mieszka w Zielonej Górze) i... (preznanam skłosa, zupełnie zapomniałam nazwiska ale też d-ca plutonu myśliwego) było dość głośno - dowodziły, walczyły, były same. Emilka Sykałowska była drobna, kmdna i więcej udawiała się do pracy jak jej wymagało. I spełniała ją naprawdę bardzo starannie i sumiennie bo taka już jest, a znam ją ponad 30 lat. Wydaje mi się, że w czasie wojny wprost nie zadania są ważne, bo wszystko się wiąże ze sobą. Ja również nie udurowajnego nie robiłam, starałam się tylko jak najlepiej wykonywać rozkazy, jak i moje koleżanki. Stać na warcie lub chodzić w patrolu - co to jest, wobec bezpośredniej walki. Ale dzień w dzień ginęły i na takich postępkach.

Prosiłam ją aby przepisała ankietę i wystąpiła Panu Pułkownikowi. Nie jestem pewna czy to zrobi i dlatego pokrótce piszę o niej.

Chciałam jeszcze nadmienić, że w 1975 roku obie białostkie  
 udziały w uroczystości wzniesienia standardu i nadania imienia  
 Batalionu Kobiecego im. Emilii Plater - szkole podstawowej  
 we wsi Mańki gm. Olstyniek woj. Olstyn. Oprócz nas była  
 jeszcze Dyrzerakowska - Kamińska z Gdyni i Banaś Anna i Doris  
 Helena z Olstyna. Na apel szkoły w tej sprawie w naszym  
 czasopiśmie "Za Wolność i Lud" nikt więcej nie odpowiedział,  
 a szczególnie zależało im na koleżankach właśnie z Platerówkami.

O ile by to Pana Pułkownika interesowało, to mamy  
 trochę zdjęć z tej uroczystości, wyciętych z tamtejszych gazet.  
 Niestety, obecnie szkoła nie istnieje, to znaczy tylko parę klas.  
 Izba pamięci zredukowana do jednej sali stale zamkniętej.  
 A tak to było pięknie urządzone! Nawet standard (żeby było  
 taniej) dzieci robiły same pod kierunkiem nauczycielek.  
 Przepraszam bardzo za to "wzgardzenie się".

Anna Ziembrowska

15/3

FUNDACJA  
Archiwum Pomorskie Armii Krajowej  
ul. W. Garbary 2, tel. 85-22-188  
87-100 TORUŃ

*L. di. 1712/MSK/98*

Toruń 24 08 98r.

*Kopie*

Szanowna Pani

Anna Zwierzychowska

ul

66-600 Krosno Odrzańskie

Szanowna Pani,

Dziękujemy za relację o swojej służbie wojennej w I i II Armii Wojska Polskiego w latach 1939-1945, którą otrzymaliśmy 21 08 98r.

Relacja ta będzie uzupełnieniem już wcześniej nadesłanej z 16 06 97r., która znajduje się w dokumentacji Archiwum WSK naszej Fundacji.

Z wyrazami szacunku

Dokumentalistka W S K

*Anna Rojewska*

Anna Rojewska

T. 807/686

LHP

WIRTH Anna

zam. Lwizjekowska

1

Wypisy ze źródeł

nazwiskowe karty informacyjne



i

T-807

ZSRR-LWP

2 zbiegaja

zam. ZWIERZYCHOWSKA

ANNA

zd. WIRTH

źródło informacji:

Relacja autorki

archiwa pason  
+ list do p. 28/2

złożono:

Pomorskie Archiwum H.K.

87-100 Toruń ul. Wielkie Garbary 2

H. Zof. 97

3/24

i

T-807

ZSRR - LWP

Zam. ZWIERZYCHOWSKA ANNA

z d. WIRTH

1939 źródło informacji: 1945

E. SYZDEK - redaktor pracy zes  
połowej p. t. "Platerówki" wyd. Os-  
solinum 1988 r str 151 i 299  
Wrocław

18207 97  
3/24

i

T-807

ZSRR-LWP

zam. ZWIERZYCHOWSKA

ANNA

z d. WIRTH

źródło informacji:

S. Drzewiecka "Sztysny znad Oksi"

Wyd. II MON 1968r 143 str

H.261797

3/24

T. 304/WSK

LIVP

WIRTH Anna  
zam. Twierzychowska

VI Fotoprodzie

1. zdj. frontowe w mundurze, [b.d.], oryg.  
(5,1 x 7) ent. 1

2. zdj. IV plutonu I komp. strzeleckiej sam.  
Bat. Kob., drugi rząd, pierwsze z prawej W.A.  
W-wa Praga 1894, (10,7 x 8) ent. 1, reprodukt.



1. WSK

Teczki osobowe

2. T. 807/WSK

3.

4.

5. WIRTH Anna

Zam. Zwierzychowska



6. MN

7. brak

8. Uwagi: Opis na odwrocie fot. sporządzony  
przez A. W. Z.

Anna Wirth - Zwierzychowska

Najukochańszym Rodzicom - w sposób  
gorącej miłości i poświęcenia,

Ofiaruje zdjęcie córki - żołnierzyk polski

- z czasów służby w wojsku w m. st. Warszawie

- matka



FUNDACJA  
GENERALNA  
ELŻBIETY ZAWACKIEJ

Anna Wirth-Zwierychowska  
najurochawszym Rodzicom -  
w dowód gorzej miłości  
i poświęcenia ofiarnej służby  
rąkami córki - żołnierzyki polski  
- czasów służby w wojsku w  
m. st. Warszawa. - H. Wirth  
Zwierychowska

2) 1. WSK  
Teczki osobowe

2. T. 807/WSK

3.

4.

5. WIRTH Andrzej  
zam. Zwierzynowska

6. N.N. - 1844

7. brak

8. Uwagi: Opis na odmocie fot. sporządzonej  
przez W.Z.A. - 11 na Praga XII 1844r. zdjęcie na  
podwórku i mapce kwatery przy ul. Jaroszej.

IV pluton I komp. strzeleckiej sam. Bat. Kob.  
im. E. Piłsudskiego

verte





W-wa Praga XII 1944 r. zejście na podwórku naszej  
Kwatery przy ul. Targowej.

IV pluton I Komp. strzeleckiej Sam. Bat. Kob. im. E. Plater

1 rząd od lewej: Adela Ostrowska, Maria Szymańska,  
Stefania (późniejszy mąż chor. F. Kuźnickiej) Irena Borkowska,  
Zofia Kurkowska.

2 rząd: Genowefa Zarzycka, Maria Grywa, Jadwiga Siomak,  
d-ca plut. chor. Felicja Kuźnicka, Anna Wirthówna.

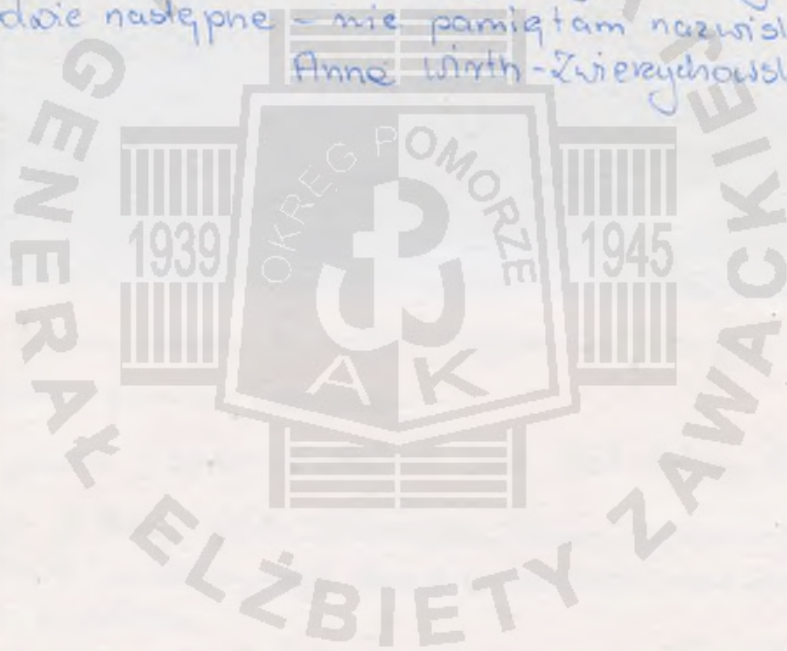
3 rząd: Irene Wojas (nie pamiętam nazwiska), A. Własinkówna,  
(nie pamiętam nazwiska), Jasia Konkwińska, Jadwiga  
Kępczyńska, (dwie następne - nie pamiętam nazwisk.)

Anna Wirth - Zwierychowska

1 rząd od lewej: Adelaide Ostaszewska, Maria Szymonicka,  
Stefania (późniejszy mąż chor. Kuźnickiej)  
Irene Borowska, Zofia Kurowska.

2 rząd: Genowefa Zarzycka, Maria Gryka <sup>Nadwiza</sup> <sub>Siomala</sub>  
d-cz plut. chor. Felicya Kuźnicka, Anna Wirthówna,

3 rząd: Irene Wojto (nie pamiętam nazwiska)  
A. Własiukówna (nie pamiętam nazwiska)  
Jasia Korlaćówna, Jadwiga Kędysiówna,  
(dwoje następne - nie pamiętam nazwiska)  
Anne Wirth-Zwierzychowska



WIRTH Anna

zam. Zwierzychowska



Firma Handlowo-Usługowa

„DIADA”

86-200 Chełmno-Grubno

Tel. (0-56) 686-28-48